

Lato - czas upałów, czas wyzwań

W ostatnim czasie mamy z pewnością niełatwą sytuację na rynku mleka - zarówno dla przetwórców mleka, czyli mleczarni, jak dla rolników - producentów mleka. Nastąpił spadek cen i marży na litrze mleka, co wymaga jeszcze bardziej przemyślanych decyzji - mniejszego marginesu błędu. Niższa opłacalność z pewnością kusi wielu, aby "oszczędzać na krowach". Pamiętać należy jednak o jednej podstawowej zasadzie: **można oszczędzać tylko wtedy, gdy te oszczędności nie powodują zmniejszenia produkcji lub wskaźników rozrodczo-zdrowotnych.**

I w takiej sytuacji stajemy przed kolejnym wyzwaniem jakim jest letni okres wysokich temperatur. Oczywiście lato jest co roku, ale należy pamiętać, że szczególnie przy aktualnej niższej opłacalności wymusza ono, aby jeszcze bardziej dbać o nasze krowy, bo granica pomiędzy zarabianiem a traceniem jest bardzo cienka.

Przy wysokich temperaturach w lecie podstawowym problemem przed jakim stajemy jest utrzymanie wysokiego pobrania paszy, a w szczególności pasz objętościowych. Spada ono z wielu powodów:

- spowolnienia przemiany materii (szybsza przemiana wytwarza więcej ciepła, przed którym krowa się broni)
- zwiększa się pocenie się zwierząt, zwiększa pobranie wody, zwiększa się częstotliwość oddawania moczu, a tym samym zwiększa się ilość wydalanych związków mineralnych - co powoduje ich niedobory i zaburza procesy metaboliczne również związane z trawieniem
- w wyższych temperaturach często pogarsza się jakość pasz (podgrzewanie się paszy - psucie się jej, gorsza smakowitość, przesuszanie się - wybieranie paszy treściwej).

W pierwszej kolejności co należy zrobić to, o ile jest to tylko możliwe, poprawić wentylację w oborze - obniżyć w niej temperaturę, i liczy się naprawdę każdy stopień. Należy pootwierać wszystkie możliwe otwory nawiewne i wywiewne, pamiętając o zasadzie, że aby ciepłe powietrze mogło wyjść z budynku, to najpierw świeże powietrze musi wejść. Bardzo dobrym rozwiązaniem jest dodatkowe zainstalowanie wentylatorów wymuszających ruch powietrza. Należy pamiętać, że montujemy je dla krów, to znaczy musimy je wieszać tam, gdzie krowy będą miały z nich najwięcej pożytku, czyli: nad łbami krów przy stole paszowym, na poczekalni przed halą udojową i na hali udojowej, nad legowiskami. Najlepszą metodą jest umieścić swoją głowę na wysokości łbów krów i przekonać się czy czujemy pozytywny efekt pracy wentylatorów. Czasami mamy możliwość również zastosować zraszacze dla krów. Są one zalecane zwłaszcza tam, gdzie krowy się szczególnie grupują np. poczekalnia przed halą udojową, stół paszowy. Należy jednak pamiętać, że zraszacze lepiej sprawdzają się na rusztach, w przypadku posadzek krowy chętnie kładą się w powstałe błoto, co niestety ma zły wpływ na higienę, w szczególności wymienia, co z kolei skutkuje zwiększoną ilością komórek somatycznych i zapaleń.

Kolejną rzeczą jaką należy zrobić jest korekcja dawki pokarmowej. Po pierwsze obok odpowiedniego skomponowania należy ją maksymalnie usmacnić poprzez dodatek soli (50-100 g na sztukę), zwiększenie koncentracji skrobi, dodatek melasy (0,5-1 l na sztukę), a przy zbyt suchej dawce również dodatek wody, dodatek 5-7 kg młodej zielonki z lucerny lub koniczyny. Właśnie w tym okresie należy stosować pasze lepszej jakości i smakowitości. Należy pamiętać o szczególnym żywieniu mineralnym

bogatszym szczególnie w potas i sód, dodatku kwaśnego węgla sodu. Poprawimy strawność, a tym samym pobranie poprzez dodatek dobrej jakości drożdży żywniowych. Jeżeli nie obniżymy smakowitości paszy wzbogaćmy dawkę dla najlepszych krów o tłuszcz chroniony, glicerynę. Szczególnie zadbajmy o krowy po wycieleniu stosując specjalne pójła powycieleniowe, aby dodatkowo zabezpieczyć je przed chorobami powycieleniowymi jak ketoza, zaleganie, przemieszczenie trawieńca. Poprzez proste metody jak: częstsze zadawanie paszy i podgarnianie starajmy się zwiększyć pobranie paszy, przy okazji zmniejszymy zjawisko zagrzewania się paszy na stole paszowym.

Zjawisko zagrzewania powoduje z jednej strony pogorszenie jakości paszy (mniejsza zawartość energii i białka, rozwój szkodliwych pleśni, powstawanie szkodliwych związków mających wpływ na odporność (wzrost komórek somatycznych), rozród. Powoduje również gorszą smakowitość paszy, a tym samym słabsze jej pobranie.

Aby temu zapobiec możemy stosować:

- częstsze zadawanie paszy i jej podgarnianie,
- odpowiednią strukturę pamiętając, że pasza zbyt zbita bardziej się zagrzewa, natomiast zbyt sucha i włóknista bardziej jest podatna na selektywne wyjadanie paszy treściwej,
- "porządek przy pryzmie" - niedopuszczanie do zagrzewania się paszy na pryzmie (równe wybieranie, brak osypów), w razie konieczności spryskiwanie ściany odpowiednimi kwasami np. kwasem propionowym,
- w przypadku stosowania tmr-u dodatek kwasów hamujących proces zagrzewania się i w tym przypadku najlepszy jest również kwas propionowy.
- niepozostawianie rozrobionego tmr-u w wozie paszowym na następne karmienie - tmr zawsze powinien być robiony ze świeżych komponentów.

Pozostaje jeszcze ostatni aspekt żywieniowy, szczególnie ważny w okresie upałów - **stały, wystarczający dostęp do dobrej jakości wody**. Sprawa wydająca się oczywistością, ale z mojego doświadczenia wynika, że tak wcale nie jest. Często zdarzają się obrazki, gdy krowy na pastwisku nie mają stałego dostępu do wody, lub są zmuszone do picia z zatęchłego bajora. W takim przypadku nie tylko wypiją jej mniej, ale stwarza to również ryzyko chorób zakaźnych i pasożytniczych czy zatruc pokarmowych. Również w poidłach w oborach woda latem szybciej się psuje i należy zadbać o jej dobrą jakość. Jako ciekawostkę zwrócę uwagę na jeszcze jeden aspekt związany ze stresem cieplnym. Większość rolników zna grzyb rosnący np. na życie jakim jest sporysz, otóż ten grzyb potrafi rozwijać się również na trawach np. życicy. Toksyna produkowana przez sporysz również powoduje zwiększenie wrażliwości zwierząt na temperaturę, to znaczy, że krowy temperaturę np. 22 stopni odczuwają już jako stres cieplny.

Kolejnym problemem związanym z wysokimi temperaturami są ciche ruje. Wynikają one z wielu powodów związanych również ze stresem cieplnym. W krytycznych przypadkach następuje nawet zanik rui, najczęściej jednak występują one mniej widocznie, ze słabymi objawami. Na ich występowanie mają dodatkowo wpływ inne czynniki jak: zbyt gęste zagęszczenie, niedobory mineralno-witaminowe i energetyczne. To co możemy dodatkowo zrobić oprócz zaproponowanych już rozwiązań, aby poprawić sytuację to: lepsza obserwacja zwierząt, lepszy serwis weterynaryjny, a pewnych sytuacjach w tym okresie nawet większe korzystanie z krycia naturalnego, lub używania buhaja do wykrywania rui.

Szczególnie dotyczy to starszych jałówek i krów w wyższej laktacji, w tych przypadkach niepokrycie ich w przeciągu tych 2-3 miesięcy może być często jednoznaczne z ich wybrakowaniem i należy w tym przypadku ratować je nawet za cenę zaburzenia pracy hodowlanej. Również w czasie gorącego lata zaobserwujemy spadek odporności zwierząt i ich zwiększoną podatność na choroby. Związane jest to ze wszelkimi czynnikami stresu cieplnego (zaburzony metabolizm, niedobory mineralno-witaminowe, większe ryzyko kwasicy, ketoz), ale też ze zwiększoną w tych warunkach ilością patogenów. Tu szczególnie należy wspomnieć o konieczności walki z muchami, jako czynnikiem roznoszącym zarazki. Oczywiście na ich występowanie ma również klimat w oborze (mniejsza ilość amoniaku – dodanie do gnojowicy pod rusztami specjalnych dodatków obniżających jego wydzielanie), jak również zwiększenie przepływu powietrza w oborze - muchy nie lubią przebywać tam, gdzie jest przeciąg. W przypadku obór ściółkowych należy częściej wybierać obornik, stosować dezynfekcję, dodatki osuszające ściółkę i legowiska. To co się tyczy krów również dotyczy cieląt. Dla nich również okres letnich upałów jest gorszym czasem, powodującym identyczne problemy, oczywiście z pominięciem aspektów rozrodczych. Cała reszta pozostaje taka sama, tzn.: zwiększone zapotrzebowanie na lepsze żywienie, wodę, spadek odporności, klimat w budynku itd. Problemy są zupełnie analogiczne i nie ma potrzeby ich powtarzania, należy jedynie pamiętać, że to co szkodzi krowie, w jeszcze większym stopniu szkodzi cielętom.

W okresie lata należy pamiętać również o jednej sprawie - o zabezpieczeniu w pasze na przyszły sezon. Lato jest okresem kiedy łatwiej możemy zakupić produkty odpadowe z przemysłu rolno-spożywczego jak : młóto, wytłoki jabłkowe. W tym czasie możemy jeszcze podjąć decyzje związane z poplonami, które mogą dostarczyć nam dodatkowej paszy, zgromadzić i zabezpieczyć dobrej jakości słomę paszową. Oczywiście nie jest to wymarzona pasza, ale w przypadku niedoborów lepszych pasz pomoże nam skomponować "awaryjną" dawkę . Wiele wskazuje, że w aktualnym roku w wielu gospodarstwach może wystąpić niedobór pasz, związane jest to z niższą zawartością wody w glebie i na wielu terenach już jest odczuwalny jej niedobór. Oczywiście sytuacja może jeszcze się poprawić, ale lepiej nie być postawionym pod ścianą , lecz zabezpieczyć się na taką ewentualność.

Przedstawione tu rozwiązania można stosować w miarę potrzeb i możliwości, mając na uwadze ekonomikę. Należy jednak pamiętać, że zawsze najlepsze efekty dają rozwiązania kompleksowe, poprawiające wiele czynników jednocześnie, wtedy efekt jest naprawdę widoczny. O krowy należy dbać bez względu na cenę mleka, bo zawsze "szczęśliwsza" krowa będzie krową bardziej opłacalną.

Artur Kaszyński
Micron Bio-System